

Płomień 81, Pani Truposz

1. Od środka sobie gniję

Gnije serce niczyje

Obumierają płuca

Palce u stóp się duszą.

I już mgłą zaszły oczy

Odparowała dusza

Oddech gdzieś się rozproszył

I życie we mnie dogasa.

Ref. Trupem jestem

Zatańczmy danse macabre.

Trupem jestem

Niech cieszy się, kto mnie zna.

Trupem jestem

Zatańczmy danse macabre.

Trupem jestem

Niech cieszy się, kto mnie zna.

2. Nie łatwo jest skleić

Szklankę potłuczoną

Tym trudniej jest złożyć

Ciało rozłożone

Więc nie trudź się nadaremnie

I napij się lepiej wódki

Pomyśl o mnie przez chwilę

Wznieś toast za żywot mój krótki.

Ref. Trupem jestem

Zatańczmy danse macabre.

Trupem jestem

Niech cieszy się, kto mnie zna.

Trupem jestem

Zatańczmy danse macabre.

Trupem jestem

Niech cieszy się, kto mnie zna.

3. Tak marzę codziennie wieczorem

Że zdarzy się coś takiego

Że będziesz płakał nad grobem

Nade mną, tym strasznym potworem.

Tymczasem znów jest piątek wieczór

Ja siedzę i jem ciastka z lukrem

Umierać-jakoś nie umieram

Zagryzam więc tę gorzycz lukrem.

Ref. Trupem jestem

Zatańczmy danse macabre.

Trupem jestem

Niech cieszy się, kto mnie zna.

Trupem jestem

Zatańczmy danse macabre.

Trupem jestem

Niech cieszy się, kto mnie zna.